



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.

Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl. Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“

Resurrexit! — biją dzwony

„Gdybym był sercem dzwonu,
co z głębi mogił wybucha,
wołałbym całą mocą tonu:
— Prostujcie ducha!”

Natężcie wolę, prostujcie ducha, co przywalony brzemieniem trosk i utrapienia na odgłos dzwonu, na radosne „Alleluja“ budzi się z uspienia. Cięży nad nim opar zimy, omgła, zaduch, zapomnienie, z trudem na światło otwiera oczy przywykłe do ciemności, ale w głębinach odczucia nurtuje pęd ku prawdzie życia, ku radosnym uniesieniom jakie wyzwala rozgłosny ton dzwonu. Jawią się nowe myśli, wzrastają dążenia, duch się w odświętną przyobleka szatę. Szarą dolę, nieodstępną towarzyszkę codziennego życia na tę chwilę jedyną samą zostawić pragnie.

A tam daleko, a tam na wieży, sędziwy dzwonnik chropawą dłonią od pracy śpiżowe dzwony w rozmachu sznurów kołysze. W takt swe dążenia wyzwala, martwemu sercu z matalu żyć każe. Posłuszne rozmachom ramion dzwonnika — życia nabiera! Żyje i drga, tętni oddźwiękiem, bije umiarem, tonami głosi swoje istnienia, falom błękitu radosną wieść przekazuje: — Resurrexit! Oddźwiękną mu tysiące innych zawisłych na wieżach i wieżyczkach. Biją dzwony, rozgłosne dzwony, aż ściany dzwonnice dygocą. Popłynęły w świat rozległy, w świat szeroki modlitwne dzwonów tony. Rozdzwoniły się wioski, rozdzwoniły miasta. Szeroko, rozlewnie, radośnie i górnie idzie wieść zmartwychwstania.

Od rana biją dzwony coraz prędzej, coraz głośniej, pragnąc świat cały zespolić w jeden potężny hymn radości i uniesienia.

Alleluja — wesoły nam dziś dzień nastał!

Powstaje z martwych oków zimy promienny, ożywczy powiew wiosny. Nowe pąki na wierzbach w palmową już były niedzielę. Dzisiaj trawom zieleń zwiastują. Wzbiera wiosna zielenią traw, rozkwitem zawilców w zacisznym lesie, białością

małej śnieżyczki. Na łąkach kaczeńce, wyrosłe wśród wody, złotą jej błękit swym kwiatem. Brzozy pod lasem, a wierzby nad wodą w zasluchaniu czekają na odświętną szatę wiosny.

A dzwony wciąż biją, a tony wciąż płyną słonecznym ranem. Na ugorów zagony, zimowe zasiewy. chaty, pałace, wioski i miasta, kędy głód włada i zbytek owoc swój święci!

Biogospławiona to chwila, kiedy się kamień zimy usuwa, a zmartwychpowstaje duch wiosny. W odblaskach słońca, w rozdzwięku tonów, nawet czajki żałosna skarga ucicha. Ton modlitewny skargi ukaja. Poranna modlitwa skowronka z westchnieniem rolnika w ukójny wieniec oraczy się spleta.

W ten dzień radości odkupienia, rodzi się ufność i moc ducha. Z najgłębszych pokładów uczucia, z trudów i cierpienia rodzi się potężny hymn życia i potężniejszy nad nie hymn miłości i poświęcenia.

A dzwony wciąż biją, a dzwony wielką wieść niosą: — Resurrexit! Alleluja!

Słuchajcie wielcy i mali. Faryzeusze, wypędzani ze świątyń przez Tego, który umiłował lud swój i prawdę, czy słyszycie ten hymn zwycięstwa idei? Czy twarda maska obłudy i zakłamania pozwoli tej dobrej nowinie wstąpić do serc waszych!? Czy zatwardziałość wasza stawiana na piedestale cnoty nadal siał będzie postrach i zwątpienie w ludziach małej wiary? Za progiem świątyni miejsce wam wyznaczył Najwyższy z Kapłanów... Zostańcie! Poza wami światem idzie dobra wieść. Niech idzie i znajdzie oddźwięk w sercach otwartych i pełnych miłości. Niechaj budzi ukochanie, żarzy ogień zbożnych działań, rodzi Dobra wielki czyn! Niechaj brzmia gromko słowa poety:

Gdybym był sercem dzwonu,
co z głębi mogił wybucha,
wołałbym całą mocą tonu:
— Prostujcie ducha!

W Dzień Zmartwychwstania

Zapał w sercach dobre czyny,
Utwierdź P r a w d y królowanie
I miłością spał przewiny
W Twoje Święte ZMARTWYCHWSTANIE.

Spraw! Niech Dobro znów wystrzeli
Z ognistego duszy zdroju
I niech twarze rozanieli
W Dzień TRYUMFU i POKOJU.

„ALLELUJEM“ rozdwoń łono,
Rozpieśń wszystkie duszy tony,
Niechaj R a d o ś ć nieskończoną
Rozlewają na wsze strony...

Położ na nas BOSKIE RĘCE,
Przypnij skrzydła nam gołębie,
Byśmy stale — w zbożnej męce
Szybowali w NIEBIOS GŁĘBIE.

Aleksander Anik-Nikończuk.

Zmartwychwstanie

O wschodzie słońca biją dzwony
Na Chrystusowe zmartwychwstanie
I objawiają nowe zorze
Potężne z nieba moce Boże!
Na ziemi szczęścia zwiastowanie
Głoszą z kościołów dzwonów tony.

A hejnał dzwonów wpadł do duszy,
Zatargał całym serc milionem,
Bo do nas schodzi Odkupienie!
Zmartwychpowstanie—Odrodzenie
Z pięknym obliczem rozjaśnionym,
Co ludzkie serca wnet poruszy.

O! jak radośnie dzwonią dzwony,
Na zmartwychwstanie dzwonią ducha,
Gdziekolwiek serce zadrzy małe,
W duszy rozpostrze się noc głucha:
Tam swoim hukiem rozszalałe
Rozpalą iskrę — polskie dzwony!

St. D.

Z okazji nadchodzącej Wielkanocy przesyłamy naszym Sz. Prenumeratorom, Czytelnikom i Współpracownikom serdeczne życzenia

„WESOŁEGO ALLELUJA!“

Redakcja i Administracja
„Głosu Społecznego“.

Kilka słów

o szerszym zainteresowaniu się sztuką ludową na Podlasiu

Sztuka ludowa, zresztą jak każda inna, jest wynikiem pewnych przeżyć jednostki, przeżyć, które w życiu realnym nie zawsze dostałyby świadectwo obywatelstwa. Dziwne pomysły, wzniosłe przeżycia ucieleśniają się w najrozmaitszy sposób pojętej formie. Stąd płynie różnorodność sztuki, stąd jej bogactwo.

Sztuka ludowa nie jest czymś oderwanym, czymś samym w sobie, sztuka ludowa związana jest z daną grupą społeczną, z jej życiem, wiarą, obyczajem. Tak pojęta—jest spoiwem społecznym, mającym swoiste cechy i swoją wartość.

Swoiste cechy stanowią o odrębności sztuki jednego regionu od innych. W niektórych okolicach Polski ta swoistość cech występuje tak mocno, że możemy mówić o pewnego rodzaju stylu i stąd to sztuka huculska, zakopiańska czy łowicka tak wyraźnie nam się przedstawia.

Podlasie — jako region — ma bezsprzecznie swoją sztukę, może tylko nie tak bogatą, nie tak zdobną — jak inne okolice. Jest u nas wiele takich rzeczy, które powinny znaleźć miejsce w regionalnym muzeum etnograficznym Podlasia. Myślę, że warto tę sprawę przemyśleć i przedyskutować.

Aby podjąć prace w tym kierunku trzeba poświęcić wiele sił, trzeba zainteresować wiele

ludzi. Częstość jednostki w pojedynkę pracują nad jakimś zagadnieniem, rzecz prosta, że napotyka ją na wiele trudności częstość nie do pokonania. W tym wypadku pewnego rodzaju współpraca jest rzeczą bardzo pożądaną. M. Patejuk.

Zamieszczając niniejsze przypominamy jednocześnie prośbę p. Patejuka („Głos Społecz.“ № 6 b.r., art. „Pisanki“) o zbieraniu charakterystycznych pisaneł i nadsyłaniu ich pod adresem autora (Konstantynów n.B., Szkoła Powsz.) lub doręcz. do Zarządu Odddz. Powiat. Z.N.P. w Białej Podl. (Narutowicza 21).

Wspomnienie

o Jadwidze Dziubińskiej

W końcu stycznia bież. roku zmarła w Warszawie Jadwiga Dziubińska. Nazwisko to dobrze jest znane w całym kraju, a szczególnie w b. za-borze rosyjskim.

Gdy niewola wżerała się w serca, zagłuszała sumienia starszych, Jadwiga Dziubińska, gorąca patriotka, rozpałała miłość Ojczyzny, pragnienie Czynu-Wyzwolenia w sercach młodzieży. Mówiła często, że wierzy iż „młodzież Polskę zbawi“.

Była rzeczywistą kierowniczką szkoły gospodarczej dla dziewcząt w Kruszynku i duchową kierowniczką wielu innych szkół gospodarczych męskich i żeńskich.

Wychowankami swymi opiekowała się nie tylko podczas ich pobytu w szkole, ale i gdy wró-

cili do swych domów rodzinnych utrzymywała z nimi kontakt drogą korespondencji. Doradzała, pouczała, zachęcała do pracy społecznej, której celem była Polska Niepodległa i podniesienie kultury i dobrobytu wsi. Ci, co znali ś. p. Dziubińską wiedzą, że nie dbała o swe wygody i szczęście osobiste; wszystko oddała na usługi społeczne. Nie dla siebie, wszystko dla innych, dla dobrej sprawy!

Bez przesady można powiedzieć, że większość tych, co na rozkaz Wielkiego Wodza stanęli do walki z zaborcami, to byli ci — w których sercach ś. p. Jadwiga Dziubińska bezpośrednio lub pośrednio roznieciła święty ogień miłości Ojczyzny.

W nagrodę za Swą niestrudzoną ofiarną pracę przeżyła kilka ostatnich lat życia w wolnej wracającej do dawnej potęgi Polsce. A imię Jej przetrwa na zawsze w sercach tych, których zbudziła do czynu.

Aniela Kiełbowiczowa.

Z Białej Podl.

Rezerwiści—Powstańcom z 1863 r.

Dnia 9 b. m. o godz. 18-ej odbyło się w Inspektoracie Szkolnym pod przewodnictwem insp. szkolnego B. Dontena, zebranie Komitetu Wykonawczego budowy pomnika powstańcom z 1863 r. na Białce przy współudziale: inż. E. Eberle, burm. A. Waławskiego, insp. St. Brzozowskiego oraz mec. W. Skudro.

Przedmiotem rozważań było sprawozdanie z dotychczas wykonanych prac przy budowie pomnika, zebranych funduszy, ustalenie terminu przejęcia wykonanych robót od przedsiębiorcy, daty odsłonięcia i przekazania miastu ufundowanego pomnika, ułożenie planu sfinansowania pozostałych do wykończenia robót oraz ustalenia ram, w jakich uroczystość poświęcenia miałyby się dokonać.

W związku z koniecznością dalszego gromadzenia funduszy na ostateczne wykończenie zamierzonych

przy pomniku prac budowlanych postanowiono zwrócić się do P. Przewodniczącego Wydziału Powiatowego oraz wszystkich Instytucji, Organizacji i ludzi dobrej woli z apelem o nadsyłanie na ręce Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego, inspektora St. Kamińskiego (Narutowicza 23) dalszych ofiar na ten cel.

Komitet Wykonawczy ma głębokie przeświadczenie, iż społeczeństwo i tym razem, choćby drobnymi ofiarami, poprze uczczenie pamięci Wielkich Bojowników Niepodległości z 1863 r.

Z działalności Rodziny Policyjnej w Białej Podl.

Odczyt prof. F. Deca. 14.3. b. r. staraniem Rodziny Policyjnej i Lubelsk. Związku Kulturalno-Oświatowego prof. Fr. Dec z Lublina wygłosił w sali Sądu Okr. odczyt na temat: „Polacy zagranicą”. Na odczyt było obecnych 64 osób. Rzecz przykra, że z Oddziału białskiego Z. P. Z. nikt nie był obecny. A zaproszenia rozestano!

Akademia żałobna. 19.3. b. r. o godz. 17-ej w świetlicy Rodz. Policyjnej odbyła się akademie żałobna ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na program akademii złożyły się: krótkie przemówienie okolicznościowe, minuta ciszy, deklamacje, wysłuchanie przemówienia P. Prezydenta. Po przemówieniu P. Prezydenta odczytano krótki życiorys Marsz. Śmigłego-Rydza i wzniesiono okrzyk na Jego cześć: Niech żyje!

W akademii udział wzięli: nadkom. J. Biechoński, członkinie Rodz. Pol. i wolni od służby policjanci.

A. K.

Odczyt w Gimnazjum Żeńsk. 21.3. b. r. w sali tut. gimnazjum żeńsk. wygłosił St. Duński odczyt: „Wrażenia z wycieczki do Prus Wschodnich”. Odczyt urządzono staraniem Oddziału Polskiego Związku Zachodniego w Białej Podl.

Licznie zebrana publiczność — dorośli i młodzież — wysłuchała odczyt z dużym zainteresowaniem, które świadczyło, że Prusy Wsch. są dla nas b. żywym zagadnieniem narodowym.

(z)

Zwyczaj i obyczaj w Tucznej zaścianku szlacheckim pow. białskiego.

PRZĄDKI

Okres zapustów jest w Tucznej szczególnie bogaty w przeżycia zbiorowe. Ogniskami tych przeżyć są prządky. Inicjatywa organizowania prządek leży w rękach kobiet, one to bowiem obierają miejsca, gdzie te zebrania kądzielowe odbywać się mają, one również tworzą zespoły prządkowe. Przy wyborze miejsca uważa się, ażeby dom posiadał odpowiednią izbę i koniecznie z kominkiem do palenia łączywa, dalej, ażeby w tym domu były panny, oraz — po trzecie — zwraca się uwagę na stosunek głowy rodziny do młodzieży. Tam gdzie gospodarz jest opryskliwy „milczący mruczek” — prządky się nie udadzą i taki dom jest omijany. Istnieją domy słynące z tradycji prządkowej, w której od wielu, wielu lat w porze zimowej gwarno, jasno i wesoło.

W późny wieczór zimowy, wyszedłszy na ulicę ujrzyś całą wieś pogrążoną we śnie, a tylko tu i owdzie w kilku punktach łąkę z okien bijącą — i usłyszysz stłumione gwary i śpiewy prządkujących.

Przyjrzyjmy się wewnętrznemu życiu ogniska prządkowego. Zasadniczym celem schodzenia się kobiet

na te wieczorki jest przedzenie lnu. W zespole praca idzie różnie; jednak w samym układzie stosunków w zespole właściwe zajęcie kobiet na wieczorkach — przedzenie, schodzi na plan drugi. Główną atrakcją prządek jest życie towarzyskie, którego inicjatywę wnoszą mężczyźni. Przychodzą oni na wieczorki bez określonego zajęcia i właśnie ich beczynność stanowi urozmaicenie prządek.

Bo oto zjawiają się opowiadania słyszane od ludzi starszych. Odżywają wspomnienia z lat dawnych, z czasów powstania, prześladowań unitów, z wędrówek za wołami po Polesiu, oto zjawiają się książki na głos czytane. Losy Genowefy, „Róży z Tanenbergu”, „Siedmiu mędrców” są przez wszystkich przeżywane, a tragedia matki, która „chałupę zapałała i drzwi zamknęła na skobel”, sama zaś poszła w świat na losy niepewne byle dusze dzieci od chrztu prawosławnego uchronić — do płaczu kobiety na prządkach pobudzała. Z ziemi łez i krwi — Żeromskiego, czytane i opowiadane przygody Kmicica, Wołodyjowskiego i Skrzetuskiego z Trylogii Sienkiewicza, sprawiały to, że ręce od kądzieli odpadały, kołowrotki przestały turkotać, a cała izba w słuch się zamieniała. Oczy dzieci z zapieca z pod pierzyn błyszcząły ciekawością, strachem i zgrozą. Pamiętam te czasy z przed 1914 roku i tę izbę, w której okna pozasłaniano dywanami, ażeby

Z życia powiatu

Może oni zatroszczą się o podniesienie kultury swej wsi?

Nasze potrzeby i wymagania życiowe bywają dość często w rażąco niewspółmiernym stosunku do inicjatywy i działalności tak jednostek, jak i ogółu.

Oto „centralna” wieś gminy N.— pisze nam czytelniczka *Głosu Społecznego*. „Wieś, której przydałaby się na stałe... komunikacja samolotowa, gdyż o bruku lub chodnikach (choćby „szarwarkowych”) — nie ma mowy; wieś „centralna”, której trzeba by corychlej zakupić (choćby z ofiar ogólnonarodowych) — czółno, ażeby wiosną i jesienią móc dostać się z jednego jej końca na drugi... Dobrzy i „z rozumem” są tam ludzie starsi, owszem. Młodzież dorosła również ma „pojęcia”: domatorskie warcholstwo, zasklepienie w bezruchu oświatowym, w dezorganizacji kulturalnej.

„Może kiedyś, gdy dorosną terazniejsze dzieci szkolne... może one zatroszczą się o kulturę swej biednej wsi... może spełnią się ich marzenia: duże, jasne izby z wietrznikami, bruk we wsi, chodniki zamiast dotychczasowych wśród wioski bajor i topieli, własna szkoła, dom ludowy i świetlica dla młodzieży!”

Skąd ta nadzieja pracowniczki oświatowej?

„Za pośrednictwem *Głosu Społecznego* chciałybym się z czytelnikami podzielić wrażeniem, dotyczącym Szkolnej Kasy Oszczędności naszej szkoły.

„Ciekawa jestem, co myśli dziecko oszczędzające?.. Przecież umysł dziecka, to nie umysł dorosłego człowieka! Dziecko pragnie mieć swoje zabawki, pragnie wyładować swój temperament w zabawie; grosz otrzymany wydaje najczęściej na „ziarnka i cukierki”... Jeżeli dziecko oszczędza i odkłada po parę groszy na książeczkę oszczędnościową S.K.O.— znaczy to więcej, niż gdy oszczędza człowiek dorosły...”

któs niepożądany nie podsłuchiwał i nie podglądał, i ten kominek z płonącym łuczywem, i te usta pootwierane, i oczy zasłuchane i tylko jeden głos opowiadający. Jak to wszystko zespałało, łączyło i wychowywało!

Nie zawsze były opowiadania i czytania rzeczy poważnych czy smutnych. Bawiono się i wesoło! W okresie właściwego tygodnia karnawałowego (tłusty tydzień) urządzano t.zw. maskarady, polegające na tym, że mężczyźni przebierali się w stroje kobiece, kobiety w męskie, twarze malowano węglem i gliną, i taka trupa teatralna chodziła po innych ogniskach prądkowych, udając podróźnych przybyłych zdaleka, zbłąkanych wędrowców proszących o nocleg, cyganów, strasząc tem dzieci, intrygując i bawiąc starszych.

Innym znów razem, śpiewano pieśni, opowiadano anegdoty, historie o strachach, o błędnych ogniach, „zadawano” sobie zagadki; mężczyźni grali w karty, strugali drewniane łyżki, „kopańki” (niecki), pletli ze słomy naczynia na zboże; młodzi chłopcy, kawalerowie przekomarzali się z dziewczętami.

Poznawszy bliżej sposób spędzania czasu na prądkach, widzi się, że wszystkie czynności przez uczestników dokonywane i przeżywane były odpowiednikami dzisiaj propagowanych form pracy świetlicowej. Ognisko prądkowe to dzisiejsza świetlica. Tam też były pieśni śpiewane i inscenizowane, był teatr (mas-

Tak jest, Sz. Korespondentko! Idea oszczędzania ma w sobie niepospolite wartości: wyrabia świadomość potrzeb i dróg, wiodących do celu; tworzy siłę woli, kształci charakter.

„Może kiedyś, gdy dorosną terazniejsze dzieci szkolne, one zatroszczą się o kulturę swej wsi...”

Wierzmy, iż tak będzie.

Działalność S.K.O., prowadzona w oparciu o K.K.O.— instytucję wysokiej użyteczności publicznej— jest bodźcem do samoinicjatywy i samopomocy społecznej, od czego zależy rozwój kulturalny wsi polskiej i ludu wiejskiego. S.Z.

Niepodobna lekceważyć braku fosforu w ziemi

Wszędzie gdzie rolnictwo jest intensywnie prowadzone zauważono, że stosowanie superfosfatu wybitnie wpływa na wzmoczenie wydajności ziemiopłodów.

Ziemia się wyczerpuje; to wiemy oddawna. Lecz przy wycinaniu lasów nie brakowało u nas nowin, a wymagania co do wysokości plonów rolnych były bardzo skromne. Dopiero od niedawna zrozumieliśmy, że nie mając już rezerw w nowinach, a plony zbóż bardzo liche, musimy— przy wzmagającej się ludności— te plony zwiększyć i zwrócić się do owego tak często lekceważonego fosforu.

Jeżeli w stosunku do azotu możemy powiedzieć, że dzięki starannemu obchodzeniu się z obornikiem i rozszerzonej uprawie roślin motylkowych, możemy go przyciłać, to co do fosforu, ani rusz zdobyć go na miejscu nie możemy i trzeba go zakupić z zewnątrz. Od długiego szeregu lat stosujemy w tym celu superfosfat — nawóz najbardziej przystępny do pobrania przez rośliny, gdyż w wodzie całkowicie rozpuszczalny. Przede wszystkim te rośliny, których korzonki są słabiej rozwinięte—jak jęczmień czy pszenica jara, winny

karada), były pogadanki i czytanie książek, był nastrój i atmosfera.

Zajęcia nie wyływały z programu zgóry przewidzianego i opracowanego. Program powstawał drogą tradycji i samorzutnej inicjatywy, miał jednak trwalszą podstawę niż dzisiejsza świetlica, a podstawą tą była praca, indywidualnym celem i korzyściom osobistym służące zajęcia praktyczne. Każdy z uczestników, siedząc na prądkach, nie miał moralnego niepokoju, że czas spędza bezpłodnie, boć przecież coś się robiło, coś strugano, pleciono i przedziano. Praca—to świadomy i celowy sens istnienia prądek. A ta druga sprawa bardziej istotna o ile chodzi o stronę wychowawczą, a mianowicie życie towarzyskie i przeżycia zbiorowe, chociaż w całości zajęć dominowały na prądkach, jednak w świadomości uczestników, były czemś uboższym, drugorzędnym. I dlatego, obecnie w Tucznej pomimo rozproszenia się wsi na kolonie, prądkę się utrzymują, a próby zorganizowania zajęć świetlicowych spełniają na niczem. Powstaje stąd kwestia, czy nie celowym byłoby przeniesienie zajęć świetlicowych z klas szkolnych i świetlic oficjalnych do ognisk prądkowych?

Prądkę były miejscem nawiązywania sympatii pomiędzy młodymi, miejscem kojarzenia i omawiania małżeństw, źródłem plotek i kształtowania się miejscowej opinii publicznej.

być zasilane superfosfatem. Z innych ziemiopłodów wiosennego siewu, burak oddawna już został uznany za roślinę, pod którą stale stosuje się superfosfat.

Czy jednak tylko do tych roślin, wysokiej kultury, ograniczy się użycie superfosfatu? Bynajmniej, gdyż poza nimi jest cały szereg ziemiopłodów, uprawianych na słabszych ziemiach, czy też w gorszych warunkach, które bez dodatku fosforowego zadawalniających plonów nie wydadzą.

To co jeszcze przed laty może trzydziestu zdawało się niewątpliwym w stosunku do opłacalności superfosfatu, przy stosowaniu go na łąki, gdzie się naówczas rozpanoszyła tomasówka, dziś przestało być wątpliwym. Te same racje jakie zostały uznane za słuszne w stosunku do zbóż, że superfosfat działa szybko i pobudliwie, winny być przyjęte również i w stosunku do roślin łąkowych. Szlachetne trawy łąkowe o ile nie są w rozwoju swym powstrzymywane nadmiarem wilgoci, czy też brakiem pokarmów azotowych i potasowych, równie dobrze jak zboża będą reagowały na superfosfat, a nawet gdy na zadarnionej łące trudno tomasynę do gleby wbronować, a rozsypana bez przykrycia nie wiele może wpłynąć na urodzaj łąki, to superfosfat, rozpuszczając się w wodzie, przeniknie z łatwością darń i skutek na pewno wywrze.

Gdy znów mówiło się dawniej o kartoflach, że bez superfosfatu się obejdą, bo obornik zawiera dostateczną dla nich ilość fosforu, to dziś, gdy produkujemy obornik ze słomy, a pasz treściwych, zawierających fosfor spasamy tak jakby na lekarstwo, należy wątpić czy tego fosforu kartoflom wystarczy. Gdy przekonano się przy tym w ostatnich czasach, że superfosfat wywiera wpływ bardzo cenny na trwałość ziemniaków, jego zastosowanie, choćby tylko dla tej racji stało się całkiem opłacalne.

Pominałem w tym krótkim zestawieniu wpływ superfosfatu na sztywność słomy, na budowę pięknego kłosa i obfite ziarno, na ochronne działanie przeciw zgorzeli oraz zwykle stosowane dawki tego nawozu, bo szło mi tylko o zaznaczenie, że oprócz bogatych mad i niektórych czarnoziemów — bez nawozu fosforowego nie jest do pomyślenia racjonalna produkcja rolna.

Bolesław Sęk.

W okresie postu prządki przybierały inny charakter. Zniknęły wówczas wesołe opowiadania i śpiewy, humorystyczne maskarady, a miejsce ich zajmowały wspomnienia i rozważania momentów męki Chrystusowej, czytanie poważnych książek, jak np. „Wieczne prawdy“, „Płacz i narzekania Ojców św. w czyśćcu będących“ oraz śpiewanie pieśni postnych.

WIELKANOC

Święta wielkanocne w Tucznej są w zwyczajnie ubogie. Poza obrzędami kościelnymi istnieje ich tylko kilka. Jeden dotyczy małych dzieci — w drugi dzień świąt obchodzą one swoich chrzestnych rodziców i wybierają t.zw. wołoczebne — farbowane jaja. Chrzestni, ojciec i matka, jeżeli mają wzięcie we wsi i często kumują, zmuszeni są na drugi dzień świąt przygotować spory zapas tych malowanek, ażeby obdzielać nimi chrześniaków.

Drugi zwyczaj, mniej sympatyczny, a powszechny na terenie całego kraju — to śmigus. Tylko że w Tucznej ogranicza się stosowanie tego zwyczaju do jednego dnia, a mianowicie, przewodniej niedzieli.

Istnieje jeszcze jeden zwyczaj wyływający z wierzenia, że kto pierwszy dostanie się do domu po nabożeństwie rezurekcyjnym, ten zawsze pierwszy w pole będzie wychodził.

J. Lipka („Monografia Tucznej“).

MAŁY FELIETON

Figury i figurki

Koniec — początkiem, jeśli od niego rzecz się rozpoczyna! Można uprawiać ugór i siać zdrowe ziarno, wspierać wzrost zboża, żeby na chwasty miejsca nie stało, żąć kłosne zboże bez ostu, chabru i kąkolu — zbierać owoc trudu i pracy. Można i trzeba; lecz czasem ukryte działają sprężyny, podłość, przebiegłość inaczej wołają:

— A zaczynaj od kominal!

Inna droga, inny los! Plew-że zboże, gdy dojrzało! Szukaj chwastów, kędy możesz... Wśród zagonów i przy drodze, choćbyś całe zdeptał zboże, chwasty, chwasty — musisz mieć! Zwalisz je na jeden stos, postępowi zamkniesz drogę, bo usunie nas stąd życie, rozpęd prawdy, światło ludu! A gdy zbraknie, chwasty stwórz, choć ze zboża, z jego kłosów... Słowa figur — czyn figurek, metody działania od Machiawela początek wzięły.

Ma swe zdanie — nielojalny.

Idzie prosto — to dyktator.

Stąpił lewą — oj ludowiec.

Stąpił prawą — udał Greka.

Ma nos krzywy — żyd-bolszewik.

Mówi śmiało — mason pewny.

Nic nie mówi — wywrotowiec, komunista.

Nie wystarczy — zasiej ziarno nieufności.

Bohaterską przywdziej minę, uzbroj się w odświętne hasło, szkaluj, bryzgaj stęschłym błotem, a zostanie coś napewno! Nawet kryształ się obryzga, nim w kałuży zbraknie błota.

Wszystko — w imię dobrej sprawy...

Nauka nie idzie w las!

Zawiść stokrotne wydaje plony: wzrasta skłócenie, nieufność się szerzy, gorączka walki — awantur wzrasta.

Brr... dyngus — śmigus — zimnaj woda!

Początek czy koniec?

A może prawda „Dwóch Końców Świata“.

„Czasem ma się wrażenie, że gdyby na świecie pozostało tylko dwu ludzi i wtedy — jeden byłby dozorcą więziennym lub szpiegiem. Ostatecznie dwaj pierwsi ludzie, Kain i Abel, zaczęli swą karierę od szpiegowania i morderstwa: Abel szpiegował, czy dymy modlitewne Kaina idą do nieba, czy też snują się po ziemi, a Kain rozwalił mu za to łeb maczugą. Cóż dalej mogło być z takiego początku?“

A może koniec - początek pomysłniejszy będzie!

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

Program świąteczny — 28, 29, 30 i 31 marca włącznie: film polski „PAPA SIĘ ŻENI“. W filmie występują: L. Wysocka, J. Andrzejewska, M. Zimińska, J. Macherska, Fertner, Brodniewicz, Rakowiecki i Sierański.

Od 1 do 4 kwietnia włącz. film „ROSE MARIE“. Słynna operetka, której piękne melodie znalazły znakomitych odtwórców w osobach Jeanette Mac Donald i Nelsona Eddy.

Od 7 do 11 kwietnia włącz. rozgłośny film polski „PŁOMIENNE SERCA“. Grają: E. Barszczewska,

H. Kamińska, M. Węgrzyn, K. Junosza-Stępowski, Paweł Owerłto i inni. Film, przedstawiający bohaterstwo ducha „orląt” armii polskiej, uznany przez Wyższe Władze Wojskowe jako godny polecenia — należy do najpotężniejszych dzieł polskiej sztuki kinematograficznej.

Kino „Światowid“

Program świąteczny — 28, 29, 30 i 31 marca włącznie: świetna, tryskająca humorem i dowcipem komedia „PAN Z MILIONAMI”. W roli głównej — nieporównany Gari Cooper.

Od 1 do 5 kwietnia włącz. wielki film historyczny „MARIA STUART”, ilustrujący tragiczne dzieje niešťczęśliwej królowej szkockiej. Rolę Marii Stuart gra Katarzyna Hepburn, partnerem jej jest Fredric March. Kolosalna wystawa, niebwywały przepych strojów i dekoracji, świetna obsada ról głównych — tworzą wspaniałe widowisko!

Od 7 do 11 kwietnia włącz. film „GŁOS SERCA”, wzruszająca do głębi opowieść miłosna. Role czołowe grają: czarująca Janet Gaynor i Robert Taylor. *Rec.*

Ty, co w Ostrej świecisz Bramie

(Wywiad z dyr. Stefanem Nasfeterem)

Wytwórnia „Stefan Nasfeter” skończyła już pracę w atelier.

W związku z tym pytamy dyr. Stefana Nasfetera:

— Pan dyrektor zadowolony jest z wyniku swej pracy?

— Na szczęście, jestem otoczony ludźmi najlepszej woli i wielkiego talentu. Autorzy scenariusza filmu „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”, znakomici pisarze Bolesław Gorczyński i Tadeusz Kończyc, reżyser Jan Nowina-Przybylski, świetni muzycy prof. Jan Maklakiewicz i Wiktor Krupiński, operator Albert Wywerka — oto sztab moich najbliższych współpracowników i realizatorów filmu. Dzięki nim powstało dzieło, które niewątpliwie wzruszy najbardziej nawet zimnego widza, tymbardziej, że treść filmu, jaką jest cud Matki Boskiej Ostrobramskiej, przeradzający grzeszną duszę kobiecą, musi obudzić głęboką wiarę w nadziemską opiekę Opatrzności. Stworzenie takiego filmu religijnego było marzeniem całego mojego życia.

— Setki tysięcy widzów kinowych będą panu wdzięczni, panie dyrektorze, że urzeczywistnił pan swoje marzenie.

— A proszę przy tym nie zapominać, wtrąca p. Nasfeter, że film nasz ma znakomity zespół. W głównych rolach występują tu: Maria Bogda i Lena Żelichowska, jako dwie rywalki, walczące o duszę bohatera, którego rolę odtwarza Mieczysław Cybulski. Poza tym zaś grają Ald, Jasińska, Swierczewska, Trapszo, Junosza-Stępowski, Kurnakowicz, Sielański, Socha i inni. Wierzę w to, że w naszych ponurych czasach film „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie” będzie słońcem wiary, miłości i nadziei, które najszerzym rzeszom opromieni życie i doda otuchy.

Żegnamy się z dyr. Nasfeterem przeświadczeni, że „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...” stanie się wielkim wydarzeniem artystycznym sezonu. Wkrótce ujrzymy ten piękny film na ekranach całej Polski z reprezentacyjnym kinoteatrem „Casino” na czele.

K. W—icz

Następny № 8 „GŁOSU SPOŁECZNEGO” ukaże się na dzień 15 kwietnia b. r.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Maril B. w/m. Czystością w mleczarniach żydowsk. i drobnych sklepikach interesuje się prawdopodobnie Komisja Sanitarna Zarz. Miejsk. Poruszmy tę sprawę.

P. Zygm. R. w Sw. List otrzymaliśmy. Dziękujemy za informacje.

P. Wład. M. w Janowie-Podl. Prenumerata za rok bież. wynosi 3 zł. 50 gr.

Oszczędność

to droga do pomyślności i dobrobytu!

**Najlepszym podarunkiem wlełkanocnym jest
książeczka oszczędnościowa**

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (poczynając od 1 zł.) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Życzenia „Wesołego Alleluja“

składa Sz. Klienteli

„HALINA“

Biała P., Warszawska 4.

polecając duży wybór nowości sezonowych ze wszystkich działów konfekcji i galanterii. Największy wybór wełny i włóczek „Włókno Polskie” oraz nici D.M.C.

„POLSKI BŁAWAT“

J. Ogórek

Biała Podl., ul. Warszawska 4.

**Wielki wybór towarów bławatnych
na sezon wiosenny.**

Ceny niskie.

Solidna obsługa.

Plac do sprzedania

na Woli, przy ul. Zielonej róg ul. Małej

3600 m²

w całości lub działkami: I — 1139 m², II — 1065 m², III — 632 m², IV — 754 m².

Informacje: w Banku Spółdzielczym Gospodarczym w Białej Podl., ul. Reformacka 10 (w godzinach urzędowania od 8 do 15-ej).

Życzenia „Wesołych Świąt“

składa Szanownej Klienteli

SKŁAD RADIO-TECHNICZNY

„ELRAM“

Biała Podl., Pl. Wolności 19.

ś. † p.

Kazimierz Antoni Pawłowski

właściciel apteki w Białej Podlaskiej

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Białej Podlaskiej
dnia 19 marca 1937 r., przeżywszy lat 54.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 9 do kościoła św. Anny odbyła się 21-go b.m. Po nabożeństwie żałobnym w tymże kościele 22 b.m. zwłoki zostały przewiezione i złożone do grobu rodzinnego w Siedlcach.

Pogrążona w głębokim smutku **ŻONA.**

Wszystkim, którzy okazali tyle dowodów współczucia i życzliwości w oddaniu ostatniej posługi ś. p. mężowi mojemu

Kazimierzowi Antoniemu Pawłowskiemu,

a w szczególności: P. Notariuszowi Wł. Weissbrodowi i P. Sędziemu J. Karwowskiemu, Kolegom Aptekarzom oraz Kolegom z T-wa Łowieckiego—składam serdeczne podziękowanie.

Maria Pawłowska.**ZAKŁAD OGRODNICZY
STANISŁAWA JANKOWSKIEGO**w Białej Podl., **Pl. Wolności 22** (róg Reformackiej)
poleca P.P. Nauczycielstwu powiatu na sezon wiosenny do ogrodów i ogródków szkolnych:
doborowe nasiona kwiatów, warzyw, cebulki kwiat i tp.
ozdobne rośliny doniczkowe (palmy, azalie, kaktusiki i w. inn.), **kwiaty cięte** (wiązanki, kosze, wieńce),
a także **owoce** z min. sezonu, powidła i miód pszczelny.
Ceny b. przystępne!

SPÓŁDZIELCZA

KSIĘGARNIA NAUCZYCIELSKA

w Białej Podl.

ul. Krótka 2 (róg Piłsudskiego)

SKŁADNICA PODRĘCZNIKÓW
SZKOLNYCH i MATERIAŁÓW
PIŚMIENNYCH.**Z okazji Świąt Wielkanocnych**składa P.T. Koleżeństwu oraz Wszystkim
Swoim Sz. Klientom**życzenia świąteczne —****Wesołego Alleluja!**Do P.T. Prenumeratorów naszych zwracamy się z uprz. prośbą o **wpłacenie należności** z tytułu prenumeraty za r. 1935/6 i za r. 1937.

Administracja „Głosu Społecznego“.

**DRUKARNIA I WYRÓB STEMPLI
„EXPRESS“**Biała Podlaska. ul. Piłsudskiego 6.
Bilety wizytowe, zaproszenia, formularze, tabele i t.p.
Stemple kauczukowe i metalowe.
Terminowe i solidne wykonanie obstalunków!
Ceny konkurencyjne.**Uwaga.** Ogłoszenia do „Głosu Społecznego“
przyjmuje również **Drukarnia A. Lubelczyka,**
Biała Podlaska, ul. Pierackiego 8.*Życzenia Wesołych Świąt*

składa Sz. Klienteli

Skład Apteczny M. Hoffera

w Białej Podl., Pierackiego 8.

PROSZKI

OD BÓLU GŁOWY

z **GWIAZDKĄ** ★ A. Kozłowskiego

Warszawa, Poznańska 17.

Zastosowania:

Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów i t.p.

Żądajcie oryginaln. proszków A. Kozłowskiego z Gwiazdką.

Pomyłka druku. W niniejszym ogłoszeniu, zamieszczonym w № 6 b.r. „Głosu Społecznego“ wstawiono przez pomyłkę zbyteczne wyrazy „migreno-nerwosin“.



Laboratorium „HOFFEROSA”, Biała Podlaska,
ul. Pierackiego 8, tel. 50.

„HOFFERODONT” — wybielający w niezrównanym stopniu zęby. KREM „HOFFEROSA” — usuwa radykalnie piegi. Idealny krem pod puder „Hofferosa”.

„BŁYSKAWICA”

chemiczna pralnia i farbiarnia
bielizny, odzieży i futer.

Oddział w Białej Podl., ul. Grabanowska № 2
(obok Składu Aptecznego p. Hołowni)

Wykonuje wszelkie prace w zakresie chemicznego
czyszczenia i farbowania bielizny, odzieży i futer.

Kołnierzyki prane na sztywno mają
śnieżną biel i połysk srebrzysty.

Specjalny dział czyszczenia kilimów i wyprawy futer.

W czasie kilkunastoletniego istnienia w Białej Podl.
pozyskała „BŁYSKAWICA” bardzo liczną
klientelę, wysoce zadowoloną z naszej firmy.
Zlecenia wykonane są pierwszorzędnie w ciągu 7 dni.

Ceny niskie.

GABINET KOSMETYCZNY „BEAUTÉ”

Biała Podlaska, ul. Grabanowska 2.

Masaż twarzy. — Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Manicure. — Pielęgnacja cery.

Porady bezpłatne. Ceny zabiegów niskie.
Gabinet czynny od godz. 10 do 14 i od 16 do 20.

„BŁYSKAWICA”. Chemiczna pralnia
i farbiarnia. Biała P., Grabanowska 2.

Prenumerata (z przesyłką) :

rocznie	3 zł. 50 gr.
półrocznie	1 zł. 80 gr.
kwartalnie	— 90 gr.
pojedyncze egz.	— 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo
zwykły przekazem pocztowym pod adr. Administracji
albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel kon-
ta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznac. na odwr.
„na rachun. „Głosu Społ.”).

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią postugę

ś. p.

Naszej Ukochanej Matce

biorąc udział w pogrzebie, składamy za oka-
zane nam wyrazy współczucia serdeczne:
Bóg zapłać!

I. Kozakiewiczowie i I. Szydłowscy.

Biała-Podl., 23.3.1937.

Zamiast wieńca przekazujemy zł. 25 na
„święcone” dla najuboższych dzieci.

Odbiornik bateryjny 3-lampowy sprzedam niedrogo.

Wiadomość: Biała Podl., Stacyjna 6, Edward Meszuk.
Tamże do sprzedania PROSTOWNIK PHILIPSA.

Podziękowanie.

P. Doktorowi Lipskiemu za sumienne i delikatne
podejście do chorego podczas operacji, Siostrom Sza-
rytkom, a w szczególności Siostrze Irenie, oraz per-
sonelowi szpitalnemu za otaczanie troskliwą opieką córki
podczas jej pobytu w szpitalu — składają serdeczne
podziękowania
Florianostwo Kałuszyński.

Lekarz-dentysta J. ZYLBERBERG

Biała Podlaska, ul. Krótka № 3.

Lekarz-dentysta NATALIA GELBARD

przeprowadziła się

na ul. Reformacką № 5a, dom Lubelczyka.
Godziny przyjęć: od 11 do 13 i od 17 do 19.

Dr. med. A. GELBARD

przeprowadził się na ul. Reformacką № 5a,
(dom Lubelczyka)

Choroby wewnętrzne, dziecięce i skórne.
Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 18.

Zgubiono świadectwo szkolne z roku 1926, wydane
przez Szkołę Powszechną im. Ks. Brzóska w Białej
Podl. na nazwisko Edmund Siedlecki.

Cena ogłoszeń :

cała strona — 100 zł.	1/4 strony — 25 zł.
1/2 strony — 50 zł.	1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. zajmow.
miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o po-
szukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz.
w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są za-
mieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść
ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.
Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania
skróćków nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję ter-
minie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 10 i 20 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
Jan Makaruk.

Redaktor odpowiedzialny:
Tadeusz Karpiński.